

Wielka manifestacja ludności Kantonu

PEKIN (PAP). — Jak podaje agencja Nowych Chin, w Kantonie odbyła się potężna manifestacja dla uczczenia wyzwolenia miasta przez wojska ludowe. W manifestacji wzięło udział ponad 200 tys. osób, reprezentujących wszystkie odłamy społeczeństwa. Olbrzymi pochód przez ulice Kantonu trwał ponad 8 godzin. Uczestnicy pochodu nieśli portrety Sun Jat-sena, Mao Tse-tunga, Lenina i Stalina. Oddziały wojsk ludowych różnych rodzajów broni przedefilowały przed gen. Jeh Czien-jingiem. Wojska były entuzjastycznie witane przez niezliczone tłumy. Wznoszono bezustannie okrzyki: „Wyzwólcie całe Chiny”, „Przepędźcie wrogów Chin Ludowych”, itp.

Inowrocławska Miejska Rada Narodowa obraduje w fabryce

INOWROCŁAW (PAP). Ostatnie posiedzenie inowrocławskiej Miejskiej Rady Narodowej odbyło się w hali fabrycznej na przedmieściu Mątwy. Robotnicy fabryki brali żywy udział w obradach, których głównym punktem była sprawa wykorzystania kredytów Rady Państwa, przeznaczonych na poprawę warunków mieszkaniowych klasy robotniczej.

Sytuacja gospodarcza Holandii stale się pogarsza

HAGA (PAP). — Prasa holenderska publikuje nowe wiadomości, świadczące o pogorszeniu się sytuacji gospodarczej w kraju.

Pierwsza sesja komisji naddunajskiej

BUKARESZA (PAP). — W Galażu rozpoczęły się obrady pierwszej sesji Komisji Naddunajskiej, powołanej do życia zgodnie z konwencją o żegludze na Dunaju, podpisaną w dniu 18 sierpnia 1948 r. i obowiązującą od 11 maja 1949 r.

Komisja zatwierdziła jednomyślnie następujący porządek dnia: wybory przewodniczącego, jego zastępcy i sekretarza Komisji Naddunajskiej na okres 3 lat, opracowanie zasad proceduralnych Komisji, opracowanie statutu organizacyjnego sekretariatu Komisji, ustalenie porządku dnia następnej sesji Komisji oraz zatwierdzenie daty jej zwołania.

Zakończenie plenium KC Słowackiej Partii Komunistycznej

BRATYSŁAWA (PAP). — Zakończyły się tu obrady plenium KC Słowackiej Partii Komunistycznej. Plenum wysłuchało i przedyskutowało referaty przewodniczącego Słowackiej Partii Komunistycznej Szrokého o zadaniach odbudowy gospodarczej Słowacji i generalnego sekretarza partii Eštvanský’ego o przygotowaniach do IX zjazdu Komunistycznej Partii Słowackiej i o zadaniach pracy wewnątrzpartyjnej. Plenum przyjęło oba te referaty.

Kolejny IX zjazd Komunistycznej Partii Słowacji zwołano na dni od 10 do 13 maja 1950 r.

Sztandar LUDU

Cena 3 zł.

AB

LUBLIN
WTOREK, 15 LISTOPADA 1949 R.
ROK V Nr 315 (1595)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Tymczasowy rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej uzyskał pełną samodzielność Po deklaracji gen. Czujkowa

BERLIN (PAP). — Deklaracja szefa radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech gen. Czujkowa o przekazaniu władzom Niemieckiej Republiki Demokratycznej funkcji, sprawowanych dotychczas przez radziecką administrację wojskową, wywołała powszechne zadowolenie wśród ludności niemieckiej. Prasa, koła polityczne i szerokie masy społeczeństwa oceniają decyzję władz radzieckich jako dowód zaufania dla władz Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W licznych oświadczeniach czołowi politycy oraz przedstawiciele masowych organizacji podkreślają świadomość wielkiej odpowiedzialności, jaka obecnie na nich spada.

Postępowa prasa berlińska podkreśla, że podczas gdy ostatnie wydarzenia w zachodnich Niemczech świadczą o całkowitej zależności „rządu” w Bonn przy podejmowaniu jakichkolwiek decyzji, tymczasowy rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej uzyskał pełną samodzielność, łącznie z prawem rozstrzygania zagadnień związanych z polityką i handlem zagranicznym.

Premier kraju Sachsen-Anhalt Bruschke oświadczył w Halle: „Rząd krajowy uczyni wszystko dla powstania jednolitych, miłujących pokój, demokratycznych Niemiec i dla wzmocnienia obozu antyfaszystowskiego, pragnąc w ten sposób okazać się godnym zaufania, jakim darzy nas rząd radziecki”.

Wicepremier tego kraju Sievert powiedział m. in.: „Akt władz radzieckich stanowi dalszy krok do odrodzenia suwerenności Niemiec. Musimy wypełnić wszystkie zobowiązania, wypływające z układu poczdamskiego. Chcemy również spłacić ten wielki dług, jaki powstał z winy naszego narodu, który tolerował zbrodnie hitlerowców”.

Wiceprzewodniczący wolnych zawodowych Goering podkreślił zaufanie, jakim rząd radziecki darzy Niemiecką Republikę Demokratyczną. Goering wyraził przekonanie, że masy pracujące, szczególnie w zachodnich Niemczech, w jeszcze silniejszym stopniu przyłączą się do walki o jednolite Niemcy.

Na licznych zebraniach, zorganizowanych na terenie wielkich zakła-

dów pracy, robotnicy uchwalili rezolucję, zawierającą przyrzeczenie poparcia ze wszystkich sił rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i jego pokojowej polityki.

Ob. Studzińska z córką



Córka ob. Studzińskiej w Łodzi została wywieziona w czasie wojny do Niemiec. Po wyzwoleniu, kiedy wszelkie poszukiwania zawiodły, ob. Studzińska zwróciła się z prośbą o odszukanie dziecka do Marszałka Rokossowskiego. Marszałek Rokossowski odnalazł dziecko w Saksonii. Na zdjęciu ob. Studzińska, robotnica z Łodzi, z odnalezioną, 10-letnią córką.

245 wyremontowanych maszyn rolniczych przekazały spółdzielcze ośrodki maszynowe Pomorza Zach.—woj. lubelskiego i warszawskiego

SZCZECIN (PAP). — W gminie Jasienica, pow. szczecińskiego, odbyło się 13 bm. uroczyste otwarcie

wzorowego spółdzielczego ośrodka maszynowego, połączone z przekazaniem przez ośrodek maszynowy Pomorza Zachodniego 245 wyremontowanych maszyn rolniczych województwom: warszawskiemu i lubelskiemu.

Poważny udział w uruchomieniu ośrodka w Jasienicy wzięła ekipa robotnicza huty „Szczecin”, która niejednokrotnie odwiedzała ośrodek, pomagając w pracach przygotowawczych.

Ośrodek w Jasienicy posiada obecnie m. in. cztery traktory oraz liczny sprzęt maszynowy i odpowiednie pomieszczenia wraz z wyposażeniem.

Przedstawiciele ośrodków maszynowych z woj. warszawskiego i lubelskiego w serdecznych słowach podziękowali załodze SOM w Jasienicy oraz innemu ośrodkom maszynowym z terenu Pomorza Zachodniego — za ich hojny dar.

Na zakończenie uroczystości, 23 przodowników pracy, którzy przyczynili się do szybkiego uruchomienia wzorowego ośrodka maszynowego, otrzymało premie pieniężne na łączną kwotę 200 tys. zł.

Nauczyciele greccy porzucają pracę

Jak donosi agencja Tass przewodniczący związku zawodowego nauczycieli szkół średnich zakomunikował ateńskiemu ministrowi oświaty o dymisji 3 tys. nauczycieli. Oświadczył on, że jeśli rząd ateński nie rozpatrzy w ciągu tygodnia sprawę płac nauczycieli — wszyscy oni porzucą pracę.

Krach dyplomacji atomowej

Rozwój wydarzeń wykazał, że nie ma tajemnicy bomby atomowej, którą miliarderzy amerykańscy usiłowali zastraszyć i szantażować cały świat. Stany Zjednoczone, które ludzili siebie same i próbowały oszukać innych, że są jedynymi posiadaczami tajemnicy energii atomowej, okazały się daleko mniej zaawansowane w badaniach atomowych niż Związek Radziecki. Podczas, gdy w największym na świecie państwie kapitalistycznym energię atomową wykorzystuje się tylko dla celów wojennych, w pierwszym państwie socjalistycznym „energia atomowa została — jak stwierdził min. Wyszyński — wciągnięta w służbę wielkich zadań budownictwa pokojowego, wysadza góry, zmienia bieg rzeki, użyźnia pustynie i tworzy nowe linie życia tam, gdzie rzadko kroczyła stopa ludzka”.

Wydawać by się mogło, że w tej sytuacji koła rządzące Stanów Zjednoczonych, które jeszcze kilka miesięcy temu z brutalnym cynizmem przerwały obrady Komisji Atomowej ONZ w sprawie zakazu produkcji i użycia broni atomowej i które nawet tymi słowami prezydenta oświadczyły swego czasu, że „nie zawaha się zastosować bomby atomowej, gdy „na kartę będzie postawiony” dobrobyt Stanów Zjednoczonych”, zrewidują swe metody dyplomacji atomowej i okażą się bardziej skłonne do osiągnięcia porozumienia tym bardziej, że opinia publiczna na całym świecie i w samych USA, że miliony ludzi pragnących pokoju i bezpieczeństwa energicznie domagają się tego.

W istocie jednak Stany Zjednoczone w dalszym ciągu odmawiają uchwalenia zakazu broni atomowej i kontroli nad energią atomową. Wysunięte, przez nich pod naciskiem opinii światowej „nowe koncepcje”, jak to otwarcie przyznają nawet amerykańscy uczeni atomowi, zostały ułożone w taki sposób, aby zostały odrzucone i umożliwiły hałaśliwą kampanię antyradziecką.

Ostatnie przemówienie ministra spraw zagranicznych ZSRR, Andrzeja Wyszyńskiego w specjalnej Komisji Politycznej ONZ wykazało w sposób jasny i dobitny na czym polegają „proponowane” amerykańskie.

Plan amerykański — powiedział min. Wyszyński — chciałby zahamować wszelkie prace nad wykorzystaniem przez inne państwa energii atomowej dla celów pokojowych, dla celów gospodarczych. Plan amerykański ma za

zadanie umożliwić miliarderom amerykańskim prawo ingerowania w dowolną dziedzinę życia ekonomicznego każdego państwa. Zmierza on do całkowitej likwidacji suwerenności wszystkich innych państw. Plan amerykański niszczy wolność narodów.

Z drugiej strony, plan amerykański, żądając olbrzymich wyrzeczeń od innych państw, nie daje tym państw żadnej gwarancji bezpieczeństwa ze strony Stanów Zjednoczonych. „Plan amerykański — stwierdził Wyszyński — nie przewidywał zaniechania produkcji bomb atomowych przez Stany Zjednoczone pozostawiając tę kwestię do uznania samych Stanów Zjednoczonych. W ten sposób plan amerykański przekształcił się w jawne oszustwo, w trick polityczny”.

Narody świata nie dadzą się jednak oszukać przez atomowych polityków amerykańskich. Wiedzą one, że amerykańska mania posiadania rzekomego monopolu atomowego zakończyła się sromotnym fiaskiem. Tajemnica energii atomowej w rękach postępowej nauki radzieckiej zmusza do opamiętania się imperialistycznych podżegaczy do nowej wojny. Związek Radziecki, w którego rękach energia atomowa ze zmyślenia ludzkości stała się błogosławieństwem, siłą, która usuwa góry z drogi, mobilizuje do walki z obozem imperialistycznym, z obozem wojny, setki milionów ludzi na całym świecie, którzy chcą pokoju i bezpieczeństwa.

„Proponując rządowi radzieckiemu w sprawie zakazu produkcji broni atomowej — oświadczył minister Wyszyński — pozostają niezmienione bez względu na to, po czyjej stronie nie jest przewaga sił, Związek Radziecki uznaje, że korzystanie z broni atomowej koliduje z sumieniem i honorem narodów”.

Związek Radziecki swoją konsekwentną polityką doprowadził już do krachu awanturniczej dyplomacji atomowej. Związek Radziecki prowadzi dalej bezkompromisową walkę o zakaz broni atomowej i wszelkich innych rodzajów broni, zmierzających do masowego mordowania ludzi.

To zdecydowane stanowisko Związku Radzieckiego raz jeszcze potwierdza ogromną rolę, jaką państwo socjalistyczne odgrywa na świecie jako obrońca pokoju, jako wyznawca woli mas ludowych całego świata.

Min. Wyszyński stwierdza w ONZ:

ZSRR domagał się zawsze i domaga nadal natychmiastowego i bezwarunkowego zakazu broni atomowej

LAKE SUCCESS (PAP). — W toku dyskusji nad sprawą energii atomowej i zakazu broni atomowej, wygłosił obszernie, przemówienie na posiedzeniu specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia Generalnego ONZ szef delegacji radzieckiej, minister spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyński.

Min. Wyszyński wskazał, że problem energii atomowej ciągnie się w ONZ od lat trzech, lecz bynajmniej nie zbliżył się ku swemu rozstrzygnięciu, jakkolwiek uchwalone w tym czasie rezolucje Generalnego Zgromadzenia ONZ wyrażały życzenie rozstrzygnięcia zagadnienia atomowego przez zakaz korzystania z energii atomowej dla celów wojen-

nych i przez wyeliminowanie broni atomowej z uzbrojenia wszystkich państw.

Należy stwierdzić — powiedział min. Wyszyński — że wszystkie te rezolucje okazały się deklaracjami bez pokrycia i zostały przekształcone przez blok większości w ONZ w zwykły kawałek papieru.

Energia atomowa w ZSRR służy wielkim zadaniom budownictwa

Przy takim stawianiu sprawy oczywiście nie można było mieć nadziei na osiągnięcie sukcesu przez komisję atomową. Obecny raport komisji atomowej oficjalnie komunikuje, że 6 stałym członkom komisji nie udało się znaleźć podstawy do rozstrzygnięcia stojących przed nią zadań. Równocześnie jednak z przedstawieniem Zgromadzeniu Generalnemu raportu wstępnego komisji — 5 jej członków USA, Wielka Brytania, Francja, Kuomintangowskie Chiny i Kanada — pośpieszyły się z opublikowaniem oświadczenia, przedstawiającego w sposób tendencyjny istotę dochodzącej różnicy zdań i wypowiadającego stanowisko ZSRR.

My w ZSRR wykorzystujemy energię atomową nie po to, by gromadzić zapasy bomby atomowej, choć jesteśmy przekonani, że gdyby na nie-

szczęście zdarzyło się, że będą one potrzebne, to będzie ich tyle, ile potrzeba. Korzystamy z energii atomowej w myśl naszych planów gospodarczych, zgodnie z naszymi celami gospodarczymi. Chcemy postawić energię atomową w służbę wielkich zadań budownictwa pokojowego, by wysadzać góry, zmniejszać bieg rzek, używać puszyn, torować nowe linie życia tam, gdzie rzadko kroczyła stopa ludzka. To czynimy my, gospodarze swego kraju, zgodnie z naszym planem i nie mamy obowiązku ani podporządkowywać się, ani składać z tego sprawozdań przed jakimikolwiek organami międzynarodowymi. To wszystko chcielibyśmy pokrzyżować autorzy planu amerykańskiego, nie wierząc sami w to, że ich plan może istotnie być owym „zbawczym środkiem”, o którym mówią.

Plan amerykański to oszustwo narodów

Amerykański plan kontroli — to oszustwo narodów. Plan amerykański nie przewiduje, by Stany Zjednoczone zaprzęstały produkcji broni atomowej po rozpoczęciu działalności przez międzynarodowy organ kontroli.

Cytując raport komisji atomowej, sporządzony przez G. G. Achesona i innych przy udziale biura konsultantów, min. Wyszyński stwierdza, że autorzy planu amerykańskiego z Achesonem i Lilientalem na czele:

1 bynajmniej nie zakładali, że z przyjęciem planu, same Stany Zjednoczone miałyby obowiązek zaniechania produkcji bomb atomowych;

2 znaczy to, że Stany Zjednoczone mimo nabrania mocy prawnej przez konwencję o międzynarodowej kontroli, przewidującej zakaz wykorzystywania energii atomowej dla celów wojennych — miałyby same decydować o tym, kiedy będą u-

ważały za możliwe zaniechanie produkcji bomb atomowych;

3 znaczy to, że decyzyjność Stanów Zjednoczonych o zaniechaniu produkcji bomb atomowych nie powinna mieć nic wspólnego z amerykańskim planem tzw. kontroli;

4 znaczy to wreszcie, że skoro plan nie przewidywał zaniechania przez Stany Zjednoczone produkcji bomb atomowych, natomiast przewidywał kontrolę jedynie w stadium wydobywania surowca, to tzw. kontroli byłyby podporządkowane tylko te kraje, które nie znają jeszcze produkcji bomb atomowych, natomiast kontrola nie będzie dotyczyła Stanów Zjednoczonych, które uważały, że mają monopol w dziedzinie bomby atomowej.

Przysła iluzję monopolu

Do ostatnich czasów — oświadczył min. Wyszyński — nader poważną rolę odgrywała w ustosunkowaniu

Zw. Radziecki i Polska zgłaszają poprawki do uchwał o b. koloniach włoskich

NOWY JORK (PAP). — Komisja polityczna Generalnego Zgromadzenia ONZ przeprowadziła głosowanie nad całością zagadnienia byłych kolonii włoskich, 49 głosami przy i sprzeciwie — Etiopii i 8 wstrzymujących się od głosowania komisja uchwaliła przyznanie niepodległości Libii z dniem 1 stycznia 1952 roku, oddanie Somali pod dziesięcioletnią administrację Włoch z ramienia ONZ oraz wysłanie misji ONZ do Erytrei celem opracowania i przedstawienia propozycji w sprawie tej kolonii na następnej sesji Generalnego Zgromadzenia.

Natychmiast po głosowaniu delegat

radziecki Arutunian zapowiedział ponowne przedłożenie na plenum Generalnego Zgromadzenia propozycji radzieckich odnośnie rozwiązania problemu byłych kolonii włoskich. Również delegat Polski Wierbłowski zapowiedział zgłoszenie na plenum poprawek polskich do rezolucji większości. Poprawki te, domagają się przyznania niepodległości Libii do 1 stycznia 1951 r. oraz zmiany składu komisji doradczej przy komisarzu ONZ dla Libii w okresie przejściowym. Poprawka polska wypowiada się także za przyznaniem Somali i Erytrei niepodległości w ciągu 3 lat i bezpośredniego powiernictwa ONZ w okresie przejściowym.

się rządu USA do sprawy atomowej iluzja monopolu atomowego, lecz wydaje się, że teraz powinno być rzeczą szczególnie jasną, że Stany Zjednoczone nie mają żadnych podstaw do przybierania tak wyniosłej pozycji w rokowaniach ze swymi partnerami.

Związek Radziecki domaga się zakazu broni atomowej i ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej. Rząd Radziecki dąży do rzeczywistych i wyczerpujących spraw przed

sięwzięć w dziedzinie zakazu broni atomowej i ustanowienia — jak powiedział Generalissimus Stalin — ścisłej kontroli międzynarodowej nad niedopuszczalnością wykorzystywania energii atomowej w celach wojennych. Pierwszym najważniejszym krokiem w tej dziedzinie powinien być zakaz energii atomowej i wszelkich innych podstawowych rodzajów broni, zmierzających do masowego zabójstwa ludzi.

W obronie pokoju i bezpieczeństwa

Propozycje ZSRR z 11 czerwca 1947 r. idą w kierunku natychmiastowego i bezwarunkowego zakazu broni atomowej. Jest to integralna część programu pokoju, który przeprowadza i którego broni i broni Związek Radziecki niezależnie od tego, po czyjej stronie jest przewaga sił, niezależnie od tego, czy ZSRR dysponuje lub nie dysponuje sekretem broni atomowej i samą bronią atomową.

Opierając się na swym zasadniczym stanowisku w obronie pokoju i umocnienia bezpieczeństwa narodów, na uznaniu niemożliwości połączenia korzystania z broni atomowej z członkostwem Organizacji Narodów Zjednoczonych, na uznaniu tego, że

korzystanie z broni atomowej koliduje z honorem i sumieniem narodów, — Rząd Radziecki konsekwentnie w ciągu szeregu lat domagał się i domaga zakazu broni atomowej, wzywał i wzywa do natychmiastowego wyeliminowania tego narzędzia agresji i barbarzyństwa z uzbrojeń państwowych.

Rząd Radziecki, bez względu na posiadanie przez broni atomowej, stoi i zamierza stać w przyszłości na swym dawnym stanowisku bezwarunkowego zakazu stosowania tej broni i kontroli koniecznej do spraw dzenia wykonywania uchwały w przedmiocie zakazu produkcji broni atomowej.

Tylko w sojuszu ze Związkiem Radzieckim mogą narody żyć wolne i niepodległe

Z przemówienia prezesa TPRR min. Świątkowskiego

WARSZAWA (PAP). Pierwszą część referatu min. Świątkowski poświęca historii przyjaźni i współpracy między narodem polskim i rosyjskim, a następnie między narodem polskim i radzieckim.

Trwała przyjaźń między Polską i Rosją była niemożliwa, dopóki oba narody były rządzone przez szlachtę i burżuazję. Dopiero z chwilą wystąpienia na arenę dziejową proletariatu, robotników polskich i rosyjskich jednocząca walka przeciw wspólnemu wrogowi — ciarowi.

„Nie ma wolnej Polski bez wolnej Rosji” — słowa te wypowiedziane przez Włodzimierza Lenina jeszcze w 1908 r. znalazły potwierdzenie w dalszym biegu historycznego rozwoju Polski i Rosji.

Jedynie partia bolszewików i kierowany przez nią proletariatu rosyjski, stała się siłą, która zdolna była pomóc narodowi polskiemu w walce o odrodzenie własnej państwowości.

W Wielkiej Rewolucji Październikowej brali czynny udział polscy robotnicy, chłopcy, inteligenci, wnosząc istotny wkład w dzieło budownictwa rewolucyjnego.

Na barykadach rewolucyjnych bitew ginęli najlepsi przedstawiciele polskiej klasy robotniczej w głębokim przekonaniu, że walcząc w obronie rewolucji, równocześnie walczą o społecznie wolną i niepodległą Polskę. Złotymi zgłoskami zapisali się w historii Rewolucji Październikowej wierni synowie narodu polskiego, członkowie SDKP i L. Mar chlewski i Dzierżyński. Złotymi zgłoskami zapisali się w historii Rewolucji Październikowej i w Wielkiej Wojnie Wyzwolenia przeciwko najazdowi hitlerowskich barbarzyńców wierny syn ludu warszawskiego, uczeń genialnej stalinowskiej szkoły wojennej, żywy symbol przyjaźni polsko - radzieckiej, obecny Marszałek Polski — Konstanty Rokossowski.

ZW. RADZIECKI W OBRONIE NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI

Dekrety władzy radzieckiej w pełni uznają prawa narodu polskiego do niepodległości i zjednoczenia. W czasie pertraktacji pokojowych z Niemcami w Brześciu, kiedy cała Polska znajdowała się pod władzą okupantów niemieckich - austriackich, delegacja radziecka żądała uwolnienia Polski od okupacji,

umożliwienia narodowi polskiemu we wszystkich trzech zaborach zadecydowania samemu o swym losie i zaproszenia delegatów polskich do udziału w pertraktacjach. W sierpniu 1918 r. rząd radziecki zniósł wszelkie akty podziału, dotyczące Polski i jeszcze raz przyznał „narodowi polskiemu nieodzowne prawo do niepodległości i zjednoczenia”. W ten sposób stworzona została pierwsza i decydująca przesłanka do odbudowy Polski jako niezawisłego państwa.

„Robotnicy i chłopcy rosyjscy uznali niepodległość Polski bez zastrzeżeń i raz na zawsze uczynili to. będą świadkami, że niepodległość Polski odpowiada interesom nie tylko waszym ale i naszym” — oświadczył jeszcze raz rząd radziecki 21 lutego 1920 r. w czasie zbrojnego napadu Piłsudskiego na młode państwo radzieckie.

CZEŚĆ I HOLD JÓZEFOWI STALINOWI

W latach okupacji hitlerowskiej, kiedy narodowi polskiemu groziło śmiertelne niebezpieczeństwo, 4 maja 1943 r. na pytanie korespondenta „Times” Parkera, czy rząd ZSRR życzy sobie po klęsce Niemiec hitlerowskich silnej i niepodległej Polski — Józef Stalin odpowiedział:

„Bez względu na siebie”.

Na pytanie Parkera, na jakich podstawach powinny się oprzeć stosunki polsko - radzieckie po wojnie, Stalin odpowiedział:

„Na podstawie trwałych, życiowych stosunków sąsiedzkich i wzajemnego szacunku lub, jeżeli będziecie sobie życzyli, na podstawie przyjaźni polsko - radzieckiej i ze wszystkich sił swoich pomożemy w odbudowie Polski silnej i niepodległej”.

W liście z dn. 17 czerwca 1943 r. skierowanym do prezydium zjazdu Związku Patriotów Polskich w ZSRR, Generalissimus Stalin pisał:

„Możecie być pewni, że Związek Radziecki uczyni wszystko, co tylko jest możliwe, by przyspieszyć klęskę naszego wspólnego wroga — Niemiec hitlerowskich, by utrwalił przyjaźń polsko - radziecką i ze wszystkich sił swoich pomożemy w odbudowie Polski silnej i niepodległej”.

Pamiętamy słowa wielkiego Sta-

Depesze Wojewódzkiego Zjazdu Związku Bojowników o Wolność

Do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieleckiego w Warszawie

Delegaci Wojewódzkiego Zjazdu Bojowników o Wolność i Demokrację zasyłają Tobie, Prezydencie Polski Ludowej, serdeczne pozdrowienia i przyrzekają nie szczędzić swoich sił w walce o umocnienie pokoju, pogłębiać przyjaźń z wielkim Związkiem Radzieckim, walczyć o zbudowanie silnej i szczęśliwej Polski Socjalistycznej.

Za Prezydium
(—) P. Dąbek

Do

Ministra Obrony Narodowej
Marszałka Polski
Konstantego Rokossowskiego

w Warszawie

Delegaci Wojewódzkiego Zjazdu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Lublinie serdecznie witają Ciebie, Marszałku Rokossowski, na stanowisku Ministra Obrony Narodowej Polski Ludowej.

Dumni jesteśmy, że pieczę nad dalszym umocnieniem Wojska Polskiego, które jest strażnikiem pokoju, bezpieczeństwa i całości naszych granic, oddano w ręce wielkiego Polaka, który pod bezpośrednim kierownictwem Józefa Stalina rozgromił faszystów niemieckich i wyzwolił Polskę.

Za Prezydium Zjazdu
(—) P. Dąbek

luna do delegacji polskiej w czerwcu 1945 r.:

„Nie żądamy, abyście nam wierzyli na słowo. Nie możecie nikomu wierzyć na słowo. Sądźcie i ustosunkujcie się do nas według naszych czynów, na zasadzie stosunku, jaki będziemy mieli do narodu polskiego”.

Naród polski żywi szczególną wdzięczność dla Generalissimusa Józefa Stalina, wielkiego przywódcy Polski, organizatora historycznego zwycięstwa nad hitleryzmem.

Odtajemy najwyższą cześć i najgłębszy hołd Józefowi Stalinowi, jako chorążemu światowego obrotu walki o trwały pokój, o przyjaźń między narodami, o wolność i suwerenność narodów, o demokrację i socjalizm.

Minister Świątkowski mówi dalej o konsekwentnej walce Związku Radzieckiego o pokój.

SOJUSZ Z ZSRR GWARANCJĄ NIEPODLEGŁOŚCI

W konsekwentnej polityce pokoju i obrony wolności narodów dążenia i interesy ZSRR zbiegają się z dążeniami i interesami olbrzymiej większości narodów, z pokojowymi pragnieniami milionów prostych ludzi. Potęgą ZSRR, jego siłą polityczną i gospodarczą, jego siłą moralną i militarną, jego nowoczesną techniką i przodującą nauką, która oparowała tajemnicę energii atomowej, stanowią dziś główny czynnik światowego frontu pokoju.

Tylko w sojuszu ze Związkiem Radzieckim mogą dziś narody żyć jako wolne i niepodległe, kroczyć do pełnego wyzwolenia społecznego, do socjalizmu.

Z trudem sojuszu ze Związkiem Radzieckim prowadzi do obozu imperializmu, do ujarznienia narodów przez imperialistów, do zaprzęgnięcia sprawy socjalizmu, do roli narzędzia podległości wojennych. Hasła takiej zdrady okryta się kł. ka Tito, która już w czasie wojny zaczęła się w służbę imperializmu amerykańskiego, jako banda szpiegów i prowokatorów.

Nigdy jednak nie było w narodach tak stanowczego dążenia do wolności i niezawisłości, jak obecnie.

Z całego województwa płyną depesze do Marszałka Rokossowskiego

KRAŚNICKA FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH

Zebrani pracownicy Kraśnickiej Fabryki Wrobów Metalowych na Naradzie Wytwórczej przesyłają Ci, Obywatelu Marszałku, wyrazy najwyższej radości z powodu objęcia przez Ciebie godności Marszałka Polski i Ministra Obrony Narodowej.

Nasza fabryka jako kluczowa gałąź przemysłu polskiego, która powstawała dzięki pomocy i poparciu Związku Radzieckiego, szczególnie mocno stoi na gruncie przyjaźni i współpracy obu Narodów.

Ty, Obywatelu, jako Marszałek ZSRR i Polski jesteś uosobieniem tej wspólnoty.

Klasa robotnicza jest dumna, że syn robotnika warszawskiego, sam robotnik, doszedł do najwyższej godności i okryty chwałą zwycięzcy spod Stalingradu, Kurska, oswobodzicieli Warszawy, stanął na zaszczytnym stanowisku Ministra Obrony Narodowej Polski Ludowej.

Życzymy Ci, Obywatelu Marszałku, owocnej pracy dla dobra całej klasy robotniczej i sprawy pokoju światowego.

My, załoga Kraśnickiej Fabryki Wrobów Metalowych, zobowiązujemy się do wzmocnienia swoich wysiłków i szybszego uruchomienia produkcji dla dobra Polski Ludowej i zacieśnienia więzów przyjaźni z potężnym Związkiem Radzieckim — ostoją światowego pokoju i socjalizmu.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DRZEWNEGO W BIAŁEJ

My, pracownicy Zakładów Przemysłu Drzewnego w Białej - Podlaskiej witamy Marszałka Rokossowskiego jako wodza Wojska Polskiego.

Witają Go pracownicy Zakładu jako przyjaciela, który w swym czasie był naszym gościem podczas działań wojennych.

Klasa robotnicza Zakładu wita Marszałka Rokossowskiego jako pogromcę hitleryzmu, jako następcę sławnych bojowników o „Waszą i naszą wolność” i dumna jest, że wielki syn klasy robotniczej, żołnierz wolności i pokoju, stanął na straży pokoju jako dowódca Wojska Polskiego.

Pracownicy Zakładu zobowiązują się inwestycje, przyznane nam w miesiącu październiku i listopadzie na sumę 10 milionów złotych, związane z rozbudową Zakładu i remontem Domu Socjalnego, wykończyć całkowicie do końca grudnia bieżącego roku.

CHŁOPI GROMADY NIEŻDÓW POW. PUŁAWY

Obywatelu Marszałku! My chłopie gromady Niezdów pow. Puławy z wielką radością przyjeśliśmy wiadomość o objęciu przez Was dowództwa Wojska Polskiego.

Wasza gruntowna wiedza wojskowa nabyta w Stalinowskiej szkole dowódców, Wasze wielkie doświadczenie osiągnięte w zwycięskiej walce z bestią hitlerowską, Wasza wielka i nieugięta wola, stanowią najlepszą rękojmię wzmocnienia obronności naszego kraju i związanych braterskim sojuszem państw Demokratii Ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele.

W oparciu o pomoc potężnego Związku Radzieckiego Twoja wiedza i doświadczenie stanowią największą



Marszałek Konstanty Rokossowski

szą gwarancję paraliżowania nieuczynnych knoń anglo-amerykańskich podlegaczy wojennych i są poważnym wzmocnieniem obrony kraju i sił pokoju na całym świecie.

Widzimy w Tobie wielkiego kontynuatora tradycji najlepszych synów naszej ojczyzny — Tadeusza Kościuszki, Jarosława Dąbrowskiego, Józefa Bema i Karola Świer-

czewskiego, którzy również wszystkie swoje siły i zdolności oddali w walce „o wolność naszą i waszą”.

Widzimy w Tobie ucieleśnienie najszlachetniejszych tradycji rewolucyjnych Polskiej Klasy Robotniczej i ludu polskiego.

Życzymy Ci, Obywatelu Marszałku, najowocniejszej pracy dla Polski Ludowej, my zaś w naszej co-

dziennej pracy będziemy nieustannie wzmocniać siłę obronną naszego kraju.

CHŁOPI GROMADY ZAKLIKÓW POW. KRAŚNIK

My, chłopie gromady Zaklików, pow. Kraśnik, dumni jesteśmy, że Wy Marszałku Polski, jeden z robotników warszawskich, staliście się światowej sławy wodzem i dziś wracacie do nas, by służyć sprawie pokój — sprawie twórczej pracy dla Polski Ludowej.

Z głęboką wiarą i ufnością stwierdzamy, że powrót Wasz do rodzinnego kraju i powołanie na stanowisko Ministra Obrony Narodowej jeszcze bardziej wzmocni przyjaźń wielkiego państwa socjalizmu ZSRR z naszym młodym państwem Demokracji Ludowej, podniesie autorytet naszego państwa, a tym samym dzięki Wam, Marszałku Rokossowski, odniesiemy nowe zwycięstwo w walce o trwały pokój.

PRACOWNICY G. S. SIDORKI POW. BIAŁA

My, pracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Sidorki z siedzibą w Białej Podlaskiej, solidaryzując się całkowicie z uchwałą Rady Państwa o Waszej Nominacji na Marszałka Polski, Witamy Was z radością w Ojczyźnie naszej, która swoją wolność zawdzięcza potężnej armii radzieckiej pod Twoim dowództwem.

Jesteśmy dumni, że na czele naszej armii stanął syn robotnika polskiego, który całą swoją wiedzę zdobył w ZSRR u potężnego naszego sojusznika, który przeszedł szkołę lenińską - stalinowską i na wzór armii radzieckiej postawił nasze wojsko, wojsko Polski Socjalistycznej.

Wierzmy, iż Swoim geniuszem. Towarzyszu Marszałku, przy pomocy wszystkich naszych sojuszników utrwalisz pokój, który jest nam potrzebny do zagospodarowania wyniszczzonego naszego kraju, a przez pokój i pracę osiągniemy zwycięstwo, a tym zwycięstwem jest Socjalizm.

Niech żyje braterstwo armii radzieckiej i polskiej!

Niech żyje Marszałek Wojsk Polskich Rokossowski!

Niech żyje Naczelny Zwierzchnik Sił Zbrojnych Towarzysz Prezydent Bolesław Bierut!

ZW. BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ W ZAMOŚCIU

My, członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, zebrani na Powiatowym Zjeździe w Zamościu, witamy z radością Wasz powrót, Marszałku, do Polski i objęcie stanowiska Ministra Obrony Narodowej.

Jako byli partyzanci, więźniowie obozów i więzień faszystowsko - hitlerowskich, wierni synowie Demokracji i postępu, prześladowani przez faszystów i hitlerystów, po Waszym powrocie, Marszałku, do Polski i objęciu Naczelnego Dowództwa Polskich Sił Zbrojnych, jesteśmy spokojni o naszą granicę na Odrze, Nysie i Bałtyku. Powrót Wasz, Marszałku, wzmocni obóz postępu i pokoju.

Ze swej strony zapewniamy Was, Marszałku, o twórczej socjalistycznej pracy w każdej dziedzinie i na każdym miejscu.

POWIATOWA RADA NARODOWA W CHELMIE

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Chełmie wita z radością powołanie Obywatela na Marszałka Polski i Ministra Obrony Narodowej. Życzymy Marszałkowi jak najlepszych wyników pracy dla Polski Socjalistycznej i dla utrzymania pokoju światowego.

GMINNA RADA NARODOWA W GARBOWIE

Witamy Was, bohatera Związku Radzieckiego i polskiego żołnierza na stanowisku Ministra Obrony Narodowej.

Wierzmy niezłomnie, że wspierała Waszą wiedzę wojskową, uzyskaną w Związku Radzieckim i na polach bitew o socjalizm w walce z faszystami, przekazanie Wojsku Polskiemu dla dobra Polski Ludowej, dla dobra pokoju.

My, jako członkowie Gminnej Rady Narodowej w Garbowie, powiatu puławskiego w województwie lubelskim, zebrani na nadzwyczajnym plenarnym posiedzeniu w dniu 12 listopada 1949 r., na którym przeprowadziliśmy reorganizację Rady przyrzekamy wzmocnić cały swój wysiłek, swoją najlepszą wiedzę i zdolności poświęcić pracy dla dobra walki o umocnienie frontu pokoju, dla zwycięstwa socjalizmu.

KOŁO ZMP SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ W REJOWCU

„My, młodzież Polski Ludowej, Szkoły Przemysłowej Cementowni „Pokój” w Rejowcu życzymy powracającemu do naszej rodziny — Bojownikowi o Polskę Socjalistyczną — owocnej pracy na stanowisku Ministra Obrony Narodowej”

Dobrze pracuje GS w Wierzbicy

To były złe czasy dla młodej Teresy Dzius. Bojaźń przed wywiezieniem do Niemiec i ciężka praca w spółdzielni za marną zapłatą, nie wystarczającą na egzystencję. Szorowanie podłóg i garnczków. W nocy praca nad sobą — nauka.

Lata okupacji mijają jak męczący sen. I wtedy pragnienia dorosłej już Teresy, by móc pracować w naszej polskiej spółdzielni, spełniają się. W roku 1945 zostaje wybrana prezesem Gminnej Spółdzielni Sch w gminie Olchowiec z siedzibą w Wierzbicy. Ale zrealizowane marzenia przynoszą jeszcze ciężkie miesiące trudnego borykania się z przeciwnościami. W gminie są jeszcze ludzie, którzy psują pracę. Bogacze wiejscy kasają swymi płotkami. Teresa Dzius nie na leży do ludzi, których można złamać czy przestraszyć. Rozpoczyna prowadzenie spółdzielni z początkowym kapitałem 60 tys. złotych.

Z początkiem 1946 r. spółdzielnia w Wierzbicy obchodziła wielkie święto. Pierwszy traktor przywiózł sam prezes tow. Dzius. Dużo było radości. Traktor... traktor... powtarzano w prowizorycznym biurze — w sklepie — po domach. Traktor przywieziono na miejsce o wieczornym zmierzchu. Wieść o jego nadejściu ściągnęła nie tylko sympatyków spółdzielni.

Traktor mimo plotek, rozsiewanych przez bogatych gospodarzy, ruszył w pole. A zapotrzebowanie na niego było tak wielkie, że prawie nie można było nadążyć z obróbką.

Coraz to sypały się prośby o wynajęcie traktora. Na gruntach, które zaorano traktorem, urosło piękne zboże.

Dzisiaj w gminie miałyby dużo do roboty 5 traktorów a nie jeden. Z tego pierwszego, przywiezionego w 46 roku, powstał już cały ośrodek maszynowy. Do Wierzbicy przybyły żniwiarki, siewniki, kosiarki i inne narzędzia. Nikt już nie ma obaw, że grunt obrabiany maszynowo nie wyda plonów. W r. traktorem zaorało 60 ha, skoszone zaś przy jego pomocy 250 ha. W pierwszym rzędzie ośrodek pracuje dla chłopów małorolnych.

W 1945 roku spółdzielnia w Wierzbicy dysponowała 60 tys. zł. W 1949 roku miesięczny obrót spółdzielni dochodził wielu milionów złotych. Krzywo też patrzy na ten sklep, jako widomy znak rozrostu spółdzielni i celowości jej założenia, bogacze wiejscy. Bezsilni w swojej złości, nie mogąc jej widomej zaszkodzić, starają się przynajmniej nie pomóc, a opóźnić dostawę materiałów. Nigdy odjeżdżając nawet pustą furmanką z centralnego sklepu z Wierzbicy nie zabiorą towaru do Olchowca. Robią to jednak chętnie inni mało i średniorolni. Ani razu nie przejadą przez gminę Wierzbica by nie zapytać: „A nie macie coś dla naszego sklepu? Dajcie — zabierzemy”.

Gromada Pniówno sklepu spółdzielczego jeszcze nie miała. Chłopi wie- dzieli jaki pożytek przynosi im on — nieść. Opodatkowali się zatem dobro

wolnie po 500 zł od 1 ha na założenie sklepu.

Gdy zaczęliśmy mówić o kontrakcji trzody chlewnej, tow. Dzius odpowiada:

— Nie ma się czym chwalić. Plan na I kwartał wykonaliśmy tylko w 115%. Naszą ambicją jest plan w II kwartale przekroczyć w większym procencie. Dużo jest jeszcze bogaczy, chociażby takich jak ob. Rosolski z gromady Kolonia Busówna, co pomimo, że ma 10 ha gruntu, świń nie chce kontraktować. Więcej jednak było takich jak ks. Adamski, który i w I kwartale i teraz zakontraktował po 4 sztuki. Dlatego też jesteśmy pełni optymizmu.

Spółdzielnia w Wierzbicy nie chce być gorsza również gdy chodzi o dostawę kartofli. Początkowo plan skupu kartofli dla gminy Wierzbica opiewał na 180 ton. Podwyższono go następnie na 230, a skupiono 235 t.

Dla kogoś, kto nie zna gminy Wierzbicy osiągnięcia GS nie będą może wielkie. Ale jeżeli weźmiemy pod uwagę, że gmina ma złą ziemię, że gospodarstwa są biedne, że jest odległa od miasta i mała obszar, osiągnięcia te urastają do wyników, godnych podkreślenia. I co najważniejsze — Gminna Spółdzielnia w Wierzbicy nie miała ani chwili zastoju. W swym rozwoju pnie się wciąż na przód. I nie jest dla nikogo w gminie tajemnicą, że w wielkiej mierze dobry rozwój zawdzięczać trzeba pracowitemu prezesowi tow. Teresie Dzius.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

Radom — Lublin 5:4 w tenisie stołowym Juniorzy Radomia zaawansowani technicznie

W sali Wojewódzkiego Ośrodka Kultury Fizycznej odbyły się onegdaj międzymiastowe zawody tenisa stołowego pomiędzy reprezentacjami juniorów Radomia i Lublina.

Gry stały na dobrym poziomie technicznym, trzymając w napięciu widzów. Najbardziej interesujące spotkanie odbyło się między Szwachem i Steynem, w którym radomianin odniósł zwycięstwo. Drużynę radomską powitał członek Zarządu LOZTS ob. Boczek wręczając kierownikowi zespołu gości pamiątkowy album, Radomianie zrewanżowali się wiązką kwiatów.

W pierwszym spotkaniu w grze nadprogramowej grającą stylem meskim Guzikówna z Radomia bez większego trudu zwyciężyła stre-

nowaną Trzaskowską, która jedynie w drugim secie nawiązała ze zwyciężczynią walkę prowadząc w drugim secie 18:14. Pozostałe gry dały następujące wyniki: Guzikówna — Trzaskowska 2:0, Naumowicz — Chodoń 2:0, Szwach — Podbrożny 0:2, Jarząbek — Mazurek 0:2.

Szwach — Chodoń 2:0, Jarząbek — Podbrożny 1:2, Naumowicz — Steyn 0:2, Jarząbek — Chodoń 2:1, Naumowicz — Podbrożny 2:0, Szwach — Steyn 2:1. W nadprogramowej grze Guzikówna pokonała Kwiatkowską w stosunku 21:10. Organizacja zawodów bez zarzutu.

Rezolucja LOZPN w sprawie uchwały KC PZPR

Poniżej zamieszczamy rezolucję Zarządu LOZPN w sprawie uchwały Biura Politycznego PZPR. Zarząd Lubelskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej z radością wita uchwałę Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu.

Uchwała ta będzie naszym orężem w walce o podniesienie sprawności fizycznej naszego Okręgu i przysposobienia sportowców do wydatnej pracy i obrony Ludowej Ojczyzny.

Mając przed sobą jasną i wyraźną linię po której ma kroczyć sport polski, oblecujemy przestrzegać skrupulatnie uchwałę Biura Politycznego KC PZPR i w ten sposób poprowadzić masę sportowców województwa lubelskiego do budowy Państwa Socjalistycznego.

FRANCJA — CZECHOSŁOWACJA 1:0 (1:0)

Wobec 45.000 widzów odbyło się na stadionie Colombes w Paryżu międzymiastowe spotkanie piłkarskie Czechosłowacja — Francja, zakończone zwycięstwem gospodarzy 1:0. Francuzi wygrali mecz dzięki rzutowi karnemu w 11 min. gry.

Zwycięską bramkę zdobył środkowy napastnik gospodarzy Baratte. Najlepszym zawodnikiem drużyny czechosłowackiej był prawoskrzydło wy Kokstejn.

11 ciekawych walk eliminacyjnych przed meczem bokserskim z Łodzią

Celem wyłonienia reprezentacji pięściarzy Lublina przeciwko reprezentacji Łodzi odbędą się w czwartek 17 bm. o godz. 18.30 w sali WOKF (Dom Żołnierza) eliminacyjne walki pięściarskie. Ogółem odbędą się 11 walk, w tym po dwie w wadze piórkowej, średniej, półciężkiej. Na czoło walk wybijają się szczególnie walki w wadze muszej, koguciej, piórkowej.

Poniżej podajemy zestawienie poszczególnych par:

Musza: Kukier — Przybyłowicz.
Kogucia: Baran — Kołodyński.

Piórkowa I: Cholina — Stefański.

Piórkowa II: Dominiak — Strzacha.

Lekka: Szala — Kazimierzczak.
Półśrednia I: Zieliński — Jędra sek.

Półśrednia II: Maletz — Krasnozon.

Średnia: Trzęsowski — Świerkowski.

Półciężka I: Dorabalski — Michalski.

Półciężka II: Musiał — Ruzkowski.

Ciężka: Stec — Lisiak.

TABELA WYGRANYCH 57 LOTERII 2-gi dzień ciągnięcia III-e. klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 1890.	26016 338 510 681 773 843 27257 823
Wygrana 200.000 zł padła na Nr 8905.	920 28110 470 29805 30108 324 930
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 10651 16433 33798 41046 43887 56307 83761 90523.	31236 378 32109 453 734 792 887
Wygrane po 40.000 zł. padły na Nr Nr 4303 4719 15685 16260 21418 35567 54728 60458 74719 77361 79945 88638.	33292 437 34018 022 061 108 133 951
Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 1708 8044 13878 19173 23458 29305 29474 30343 33590 33613 33837 35989 38834 39975 43356 47785 48172 50366 51358 52301 53445 59310 60677 63046 63701 64993 65180 71656 77189 79080 79276 80607 81362 81614 82972 84117 91098 96368.	36386 37184 847 38295 613 39462 034
Wygrane po 8.000 zł 367 1177 2889 3266 4075 4239 6829 8309 10380 11681 12315 12503 12786 12873 15480 17131 20966 24069 24322 24350 24505 25315 26587 26590 28291 28476 29799 30604 30860 31826 35148 36330 37108 42387 43122 43883 45840 49400 51802 52423 52798 53100 54444 55045 55537 56629 58823 59149 60372 60485 61539 62106 64428 66893 68077 69646 71221 71390 71667 72316 74043 74184 75555 75887 76176 78070 81924 84392 86104 87972 88173 88279 90174 90736 90930 91443 91669 95836 95954 96839 96927 97697.	683 40220 432 724 41033 077 297 742
Wygrane po 4.000 zł 336, 586 638 772 781 839 886 1497 631 2304 3668 4473 484 604 826 835 995 5010 396 477 598 713 6407 786 7494 663 8465 964 9013 150 338 10084 416 587 822 11067 392 512 12006 914 959 13339 528 639 746 815 14017 104 194 420 575 15065 290 16019 790 808 17570 18460 860 19884 20798 842 874 21827 864 22265 445 23013 24036 25243 896	836 42678 926 992 43619 965 990
	44290 494 557 896 45171 457 43051
	825 48058 475 49505 626 50554 713
	860 911 51021 52602 676 774 811
	53041 410 488 548 607 730 54221 034
	832 55492 56852 869 57520 670 898
	58288 776 835 59604 798 947 60566
	62565 63262 627 64533 742 66187
	68047 456 547 939 60316 70131 541
	566 571 769 816 839 71237 352 71701
	722 72085 109 239 798 022 73020 143
	204 517 787 919 74112 254 75666
	76452 649 721 726 77581 803 78162
	286 79169 195 449 80507 81903 82330
	84049 322 447 854 877 86213 477 734
	762 795 88844 764 90294 979 91448
	837 889 92226 805 979 93271 792
	4196 95090 516 894 96294 567 841 943
	98431 897 99424 782 944.
	Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr
	16125 75 236 53 70 373 414 64 568 75
	606 24 27 777 828 93 901 5 17005 128
	45 87 230 37 326 484 85 535 51 72 602
	10 18 721 26 45 835 934 73 18100 32
	293 305 86 485 581 617 749 58 838 98
	956 64 19116 36 83 95 305 444 500 4
	52 61 63 652 75 97 940 78 20079 110
	61 398 443 531 672 719 46 7 66 97 825
	57 84 6 917 21066 82 5 120 85 202 303
	42 67 73 99 572 752 912 22040 4 103
	33 90 6 312 490 511 617 51 805 956
	23090 249 77 93 322 76 431 74 512 636
	49 735 826 954 24071 114 93 249 335
	95 412 643 716 35 52 66 25067 54 109
	17 323 42 516 90 8 647 67 89 710 80
	90 846 956 74 87 26012 63 92 111 73
	204 354 85 418 24 69 535 76 653 61 9
	714 52 832 82 27067 182 253 83 391
	457 82 7 599 750 861 96 919 84 28005

(Dalszy ciąg wygranych podamy w następnym numerze)

Sprostowanie

W ogłoszeniu Nr. 2694 przetarg nieograniczony Centrali Skór Surowych, które ukazało się 12 listopada br., podano mylnie, że przetarg rozpocznie się 20-go listopada br., zamiast powinno być dnia 21 listopada br., godz. 12 co niniejszym prostujemy. 2716

ZGUBIŁ

UNIEWAŻNIAM zgubio ne zaświadczenie wojskowe weryfikacyjne wydane przez RKU Lublin — Powiat na nazwisko podporucznik Józef Świerczel vel Śwerek rocznik 1915, wieś Zofian gmina Samokleski, powiat Lubartów. 2720

UNIEWAŻNIAM zgubio na kartę rejestracji wojskowej wydaną przez RKU Lublin — Powiat na nazwisko Kosmala Władysław. 2707

UNIEWAŻNIAM zgubio na książeczkę wojskową wydaną przez RKU Lublin — Powiat na nazwisko Skrzypek Mieczysław. 2705

UNIEWAŻNIAM zgubio na dni 6.11.49 r. plombownicę Powszechnego Domu Towarowego z inicjałami P.D.T.-1. 2706

UNIEWAŻNIAM zgubio na książeczkę wojskową wydaną przez RKU Lublin — miasto na nazwisko Gawęda Edward. 2714

UNIEWAŻNIAM zgubio na książeczkę wojskową wydaną przez RKU Lublin — Powiat oraz prawo jazdy wydane przez 11 Korpus Polski na nazwisko Mazurek Aleksander zamieszkały Piaski ul. Lipowa 4. 2703

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd Gminy Radzyń oraz odcinek wymeldowania z Łodzi do Lublina na nazwisko Leszcz Helena. 2708

ZAGINĘŁA książeczka podatkowa sklepu spożywczego za rok 1948, miesiące: styczeń, luty, marzec, i kwiecień wydana przez 11-gi Urząd Skarbowy Lublin na nazwisko Żuber Zofia. 2710

UNIEWAŻNIAM zgubio na kartę rejestracyjną wydaną przez 1 Urząd Skarbowy w Lublinie dla firmy Kalbarczyk Ludwik, na prawo skupu jaj i drobiu w Piaskach. 2702

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną i do wód osobisty wydany przez gminę Krasnobród na nazwisko Michnicki Franciszek. 2711

UNIEWAŻNIAM zgubio ne dowody oraz książeczkę wojskową wydaną przez RKU Biała Podlaska na nazwisko Szymański Kazimierz zamieszkały Sielczyk powiat Biała Podlaska. 2712

UNIEWAŻNIAM zgubio na legitymację służbową Nr 12 wydaną przez Drożdżownicę Lublin na nazwisko Sikirydzki Olgierd. 2713

UNIEWAŻNIAM zgubio na książeczkę wojskową wydaną przez RKU Lublin — miasto na nazwisko Bujak Jan. 2709

Czytajcie prasę
PZPR

51)

szedł przez kuchnię Taaksalu i przewrócił wiadro w pośpiechu.

Siedli wreszcie na wóz i pomknęli w ciemnościach polną drogą prosto pod wiatr, który szarpał za kapelusze i poły marynarki.

Milczący Maasalu podcinał konia, który rwał z ko pyta. Za nim, oparty o plecy Taaksalu, trząsł się Semidor trzymając się kurczowo wozu i wykręcał jak mógł szyję, żeby patrzeć na pożar.

Teraz kiedy na kozle ciężko i spokojnie siedział wy prostowany jak struna Maasalu, Semidor niczego się już nie bał. Maasalu wszystko się uda; potrafi jednym uderzeniem młotka wbić gwóźdź w drzewo, rozrąbać za jednym zamachem brzozy pniaczek — wie gdzie uderzyć; kosa, którą naprawi, zetnie choćby młodą wierzbę; dom, który zbuduje, będzie wieczny. Maasalu może się poszczycić tym wszystkim, czego brak Semidori — umie się wziąć do rzeczy i ma szczęście. Kaarel zdoła pomóc! Semidor gotów był teraz modlić się do Maasalu.

Kaarel skreślił w stronę oświetlonego okna gminnego komitetu wykonawczego. Koła zaturkotały po kamie nistym żwirze i zatrzymały się gwałtownie. Rzuciwszy lejce, Maasalu wpadł po schodach na górę.

Poprzez zamknięte drzwi zapytał o partorga Muuli. — Jest w mieście na seminarium — oznajmił dy żurny, zaspany inwalida, przytrzymując drzwi i patrząc podejrzliwie na oczekujących na ganku ludzi.

— Więc trzeba zatelefonować — Maasalu przeszedł energicznym krokiem mimo zgarbionego inwalidy, kierując się prosto na żółte światło lampy i kancelaryjne zapachy — ku biurku.

Inwalida usiadł na szerokiej ławce, wyglancowanej od długoletniego wysiadzania na niej, skurczył się ja koś; lenistwo i senność wyglądała z jego pomiętej, sta nowczo za dużej marynarki; przysunął do siebie karabin nie wiadomo jakiego typu, zardzewiały i zaniedbany jak jego dawno nie golona broda. Mrugał zdziwiony oczyma: dokąd ich nocą niesie? Pali się, czy co? Poprosił Semidora o machorkę. Semidor poznał go — był to tutaj szy chłop, stary Villu, który umiał robić z drzewa różne rzeczy — i podał mu tytoń.

Maasalu kręcił wściekle korbą telefonu.

Gdzieś w dali zaszumiało, zaśpiewały skrzypce i od powiedział obojętnie daleki głos kobiety.

Kaarel Maasalu nie mógł rozewrzeć ściśniętych mocno szczęk — milczał. Kogo wezwać w tę ciemną noc, przy mdłym świetle lampy, padającym na zaspaną gębę Villu, kiedy człowiek jest w nieszczęściu — Paul Runge, towarzyszy, przyjaciel, z którym piłował drzewa w Vojdaskim lesie i jadł suchy żłty chleb z cienkimi plasterkami słoniny? Kogo tu wezwać?

Kobięcy głos powtórzył niecierpliwie pytanie. Wtedy Kaarelowi rozjaśniło się w głowie.

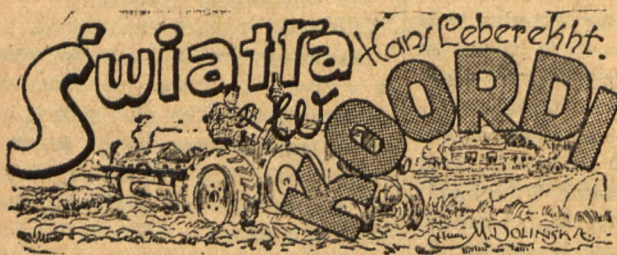
— Z partią!... — wykrzyknął. — Z partią mnie połączcie!

Telefonistka ciągle pytała.

— No tak, powiatowy komitet partii... — ryczał Maasalu uradowany, że znalazł właściwe słowo. — Komitet powiatowy... dobrze, z dyżurnym...

Powstrzymując oddech, Taaksalu i Semidor wpili się oczyma w jego kark.

C. d. n.



Roboty wartości 1,5 mil. zł. na cześć zjednoczenia stronnictw ludowych wykona gm. Stary Zamość

(jp) — Wśród szeregu zobowiązań chłopskich dla uczczenia mającego się odbyć wkrótce kongresu zjednoczenia stronnictw chłopskich, zajmuje poważne miejsce uchwala gminy Stary Zamość.

Zarząd tej gminy zobowiązał się do wykonania szkoły podstawaowej i urzędnika jednej klasy w Majdanie Sitanieckim ogólnym kosztem 600 tys. zł. Zobowiązanie to zostało już zrealizowane. Poza tym odremontowano szkołę w Wiślowcu, wyremontowano 2 mosty w Starym Zamościu i Wierzbie oraz naprawiono dach na budynku szkolnym w Dębówcu kosztem 85 tys. zł. W Zabytowie sprowadzono na budowę szkoły 32 tys. sztuk cegieł, a w Krasnym ogrodzono plac szkolny. Sposobem go-

spodarczym zbudowano chodniki przed Zarządem Gminy i szkoły w Wierzbie i Chomęciskach Dużych.

Najważniejszymi osiągnięciami w ramach powziętej uchwały będą: wykończenie lokalu szkoły w Wierzbie, gdzie pomieści się radiowęzeł kosztem 300 tys. zł. oraz elektryfikacja 3 gromad: Udrycze, Wiślowiec i Dębowiec. Mieszkańcy wymienionych gmin wykazali duże współczucie, opodatkowując się dobrowolnie na ten cel, dzięki czemu otrzymano sumę 700 tys. zł. Również rodzaj przeprowadzonych inwestycji, jak budowa szkół, elektryfikacja i radiofonizacja, świadczy o dążeniu ludności do poprawy warunków bytu na wsi.

Za przykładem Starego Zamościa poszły poszczególne gromady, podejmując poważne i konieczne roboty na swoim terenie.

Gromada Stary Zamość zobowiązała się wykonać 2,5 km melioracji łąk, spłaciła podatek gruntowy w 100 proc. i dostarczyła jak najwięcej ziemniaków do G. S. W ślad za nią podjęły zobowiązania gromady Wierzbica, Borożyna i Podkrasne.

Gromady Udrycze, Wiślowiec i Dębowiec sprowadziły własnymi siłami słupy do elektryfikacji i

pracowały przy ich wkopywaniu.

Wspólnie wykonały meliorację 2 km. łąk gromady Huszczka Duża, Huszczka Mała i Kalinówka. Gromada Udrycze samodzielnie meliorowała 2 km. łąk. Pozostałe wszystkie zobowiązania się spłacić po datę gruntowy do 15 bm. nie wliczając drobnych zobowiązań jak wysadzanie dróg drzewami lub naprawa mniejszych uszkodzeń.

Wszystkie zobowiązania świadczą o wzrastającym społecznym umiarkowaniu wsi, która doceniając znaczenie zjednoczenia ruchu ludowego upamiętnia je czynem.

Robotnik burmistrzem

Parczewa

(wl) — Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Parczewie wybrano na burmistrza ob. Aleksandra Filipczuka, a na jego zastępcę — ob. Witolda Kozłowskiego. Nowo wybrany burmistrz, w wieku 32 lat, jest z zawodu robotnikiem i pracował jako kierownik Ośrodka Maszynowego przy Gm. Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Parczewie. Zarówno ob. Filipczuk jak i ob. Kozłowski są członkami KM PZPR.

Dotychczasowy burmistrz Parczewa ob. Zbigniew Jaworski, który pełnił swe obowiązki do 1 maja br., był również robotnikiem w składnicy PZGS w Parczewie i został obec-

Autor „Żądła Genowefy” rozmawia z czytelnikami w Tomaszowie

(ol) — W ramach akcji „Autorzy wśród czytelników” odwiedził Tomaszów Lubelski autor licznych powieści lotniczych, lotnik i żołnierz — Janusz Meissner. Pisarz opowiadał publiczność zebranej w sali kinowej o swym życiu, o tym jak powstała powieść, o jej bohaterach i o technice pisania. Autorem „Żądła Genowefy” interesowała się szczególnie młodzież, która z ciekawością słuchała słów pisarza-lotnika.

Gdy Janusz Meissner wypowiedział gotowość odpowiadania na wszelkie pytania, posypały się one jak z rękawicy: o losy bohaterów, o powieści, o to czy sam autor obecnie lata itp. Prawdziwą walkę musiał stoczyć pisarz przy wyjściu z sali, gdyż rzesze młodych i starszych zbieraczy autografów dążyły

Oszczędnościom i przekroczeniu planu zawdzięcza swój rozwój zbiornica jaj w Kraśniku

(ck) — Rejonowa Zbiornica Jaj w Kraśniku zawdzięcza swój rozwój w dużej mierze Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i miejscowemu staroście, z inicjatywy których przydzielono placówce 12 budynków i 6 ha ziemi na terenie byłych koszar. W budynkach mieszczą się magazyny jajczarskie, wyposażone w nowoczesne maszyny do sortowania jaj, i biura. Przy budowie magazynów zbiornica zaoszczędziła bardzo poważne sumy.

W jednym z budynków uruchomiono pomocniczą rzeźnię drobiu. Obszerne pomieszczenia pozwoliły na właściwe tempo i przekroczenie planów pracy, gdyż zbiornica w tym

roku wykonała plan skupu drobiu w 121, a jaj w 149 proc.

Rozwój placówki pozwolił przekształcić ją na eksportową zbiornicę jaj i drobiu, a tym samym zwiększyć dochody okolicznych gospodarzy.

Pracownicy zbiornicy dbają też o rozwój życia kulturalnego — oświatowego, czego wyrazem jest zorganizowanie własnej świetlicy.

Mieszkańcy Górecka budują drogę

(kw) — Gromada Górecko leży w gminie Aleksandrów pow. biłgorajski i mimo, że jest jedną z najbiedniejszych, świeci przykładem na odcinku życia społecznego i gospodarczego. Ostatnio mieszkańcy Górecka postanowili wybudować samodzielnie szosę, prowadzącą przez wieś. Własnymi siłami nagromadzili kamienie i obecnie przystąpili do budowy nawierzchni. Dzięki wspólnemu wysiłkowi, Górecko będzie mogło poszczycić się piękną szosą.

7 nowych agencji pocztowych na Zamojszczyźnie

(jy) — Dla usprawnienia obsługi ludności na terenie powiatu zamojskiego, Obwodowy Urząd Pocztowy w Zamościu przewiduje założenie w roku 1950 siedmiu nowych agencji pocztowych w następujących miejscowościach: Sulów, Lipsko, Gorajec, Nielisz, Udrycze, Deszkowice i Zamość — Nowe Miasto. Zorganizowanie no-

wych placówek pocztowych przyspieszy rozwój kulturalny Zamojszczyzny.

Odpowiedzi korespondentom

Wszystkich, którzy nadesłali sprawozdania z obchodu 32-giej rocznicy Rewolucji Październikowej zawiadamiamy, że przeważna część materiałów nie została zamieszczona z powodu opóźnionego terminu. Materiały sprawozdawcze tracą swą aktualność po 3 dniach, a są wypadki, że nadsyła się je po 10-ciu.

MN, CHEŁM. — Legitymacje dla tych, którzy przedłożyli fotografie i potrzebne dane (m.in. i Waszą), wystawimy pocztą przed kilku dniami.

CHCK, KRAŚNIK. — Prześlijcie fotografię i podajcie miejsce, datę urodzenia oraz adres, a legitymację wystawimy.

KRONIKA WOJEWÓDZTWA

CHEŁM

Mieszkańcy Chełma skarżą się na skąpe oświetlenie ulic. Ulica Lubelska jest np. oświetlona na przestrzeni 200 m, a resztę zalegają egipskie ciemności. Nie wiadomo czemu należy przypisać braki, uszkodzeniom latarni czy też brakowi żarówek, których przecież mamy teraz pod dostatkiem. Sprawy winien zainteresować się Zarząd Miejski. (di)

KRAŚNIK

10 bm odbyła się w Kraśnickiej Fabryce Wyrobów Metalowych narada wytwórcza, na której postanowiono zwiększyć dyscyplinę pracy i przestrzegać ściśle zasady oszczędności w gospodarce materiałami. Komisja oszczędnościowa złożyła sprawozdanie z dokonanej kontroli magazynów, dając wytyczne do dalszej gospodarki. Inicjatywę kolegi Walaszczyka robotnicy poparli w całej rozciągłości i postanowili rozpatrzyć możliwość najszybszego jej zastosowania w zakładzie. (szw)

KRASNYSTAW

Dyrekcja kina „Morskie Oko” zorganizowała w ramach festiwalu filmów radzieckich 12 seansów przedpołudniowych, w których wzięło udział 3.552 widzów, w tym 1.000 członków Zw. Zawodowych. Ogółem odbyło się w ramach festiwalu 68 seansów z udziałem 11.691 widzów. Zniżone ceny udostępniły najszer-

szym kręgom widzów zapoznanie się z wartościowymi filmami produkcji radzieckiej.

ŁUKÓW

Niedawno bawiła w Łukowie orkiestra Państw. Filharmonii w Lublinie, która pod batutą Bolesława Kuropatnickiego dała 2 koncerty dla młodzieży szkolnej i jeden dla społeczeństwa. Program wypełniły kompozycje Moniuszki, Nowowiejskiego, Smetany i Grieka oraz oparte na motywach regionalnych „Obrazki lubelskie” — Al. Bryka. Występ Filharmonii Lubelskiej stanowił dla mieszkańców Łukowa orawdźwięk rewelację. (mm)

„SZTANDAR LUDU”

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”. Redakcja i Administracja Lublin 3-go Maja 14 Telefon: Redakcja 20-04. Redaktor Naczelny 26-93 Dyrektor i Administracja 34-56. Kolportaż 39-02 Buchalteria 27-23 Ogłoszenia 23-72 Rozdzielnia 20-51 Kon to czekowe PKO Nr 11-445 Warkunki prenumeraty prenumerata miesięczna 150 zł., prenumerata zbiorowa zł. 75. Odbito członkami Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie, M. Bucza 12. A-26732

Mięso dzików źródłem choroby Trzeba je badać przed spożyciem

W związku z nastaniem okresu zimowych polowań podajemy do wiadomości, że mięso zabitych dzików należy poddawać badaniom weterynaryjnym, gdyż zaszły wypadki zachorowań po spożyciu. Jak donoszą z terenu powiatu morskiego, stwierdzono tam wypadki choroby u dzików. Po dobitcu chorych sztuk mięso rozdzielono pomiędzy gospodarzy, a w kilka dni po tym zachorowały świnię w zagrodach, gdzie spożywano mięso. Choroba przenio-

śla się również do chlewni majątku państwowego.

Powiatowy lekarz weterynarii stwierdził we wszystkich wypadkach pomór świń. Poważne straty, obliczane na 124 sztuki trzody chlewnej, spowodowało nieusłownienie i lekceważenie obowiązujących przepisów, w myśl których mięso dzików powinno być poddawane badaniom lekarskim. Wiadomo jest, że może ono zawierać trychiny wywołujące u ludzi ciężką chorobę, kończącą się często śmiercią.

Jeśli zdarzy się wypadek, że rolnicy odkryją dziki padłe w obrębie lasu, należy niezwłocznie powiadomić o tym miejscową administrację leśną, która przedsięwzięcie odpowiednie środki zapobiegawcze przeciw rozszerzeniu się epidemii na zwierzęta domowe.

Dziesięciokrotny wzrost dostaw mleka do mlczarni spółdzielczej w Parczewie

(wl) — Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Parczewie mimo krótkiego istnienia (założona w marcu br.) obejmuje swym zasięgiem części powiatów włodawskiego i radzyńskiego. Początkowo ludność nie przejawiała wiele zafascynowania do działalności spółdzielni, stopniowo jednak nabierała przekonania do spółdzielczości widząc racjonalną jej gospodarkę i korzyści jakie ona przynosi.

Dowodem tego jest wzrost dostaw mleka, które w marcu br. wynosiły zaledwie 2.065 l, a w miesiącach letnich wzrosły do 23 tys. l miesięcznie. Zwiększenie dostaw spowodowało również do starczenie chłopom pasz treściwych i prowadzenie pokazów racjonalnego karmienia bydła. Równocześnie z przeróbką mleka spółdzielnia rozpoczęła skup jaj, których zebrala w ciągu swego istnienia około miliona sztuk.

Równolegle do dostaw wzrastają obroty spółdzielni. Rozpoczęła ona pracę w 1 filii zatrudniając 4 pracowników, a miesięczny obrót w marcu br. wyniósł 550 tys. zł. W lecie pracowało już w

spółdzielni 17 ludzi w 8 filiach, a obrót miesięczny sięgał 2.800 tys. zł, miesięcznie.

Rozwój spółdzielni hamuje brak własnego budynku. Mleczarnia mieści się w dawnej chlewni, również biura znajdują się w wynajętym lokalu. Spółdzielnia posiadała wybudowane w czasie okupacji fundamenty pod gmach mleczarni, lecz Zarząd Miejski oddał je pod budowę szkoły zawodowej. Trudności lokalowe zostaną zlikwidowane z chwilą wykończenia własnego budynku, na który przyznano spółdzielni 5 mil. zł. kredytu.

Do rozwoju spółdzielni przyczyni się również uruchomienie 5 bm, pomocniczej rzeźni drobiu w Parczewie, która mieści się w nowoczesnie urządzonej gmachu Rzeźni Miejskiej. Nowo utworzona placówka zatrudnia 60 pracowników, a przewiduje się w niej ubój tysięcy sztuk drobiu dziennie.

Zaopatrzenie ludności w nabiał ułatwia założony również 5 bm, sklep nabiałowy w Parczewie.

Radio

WTOREK, 15 listopada

PROGRAM I na fali 1339,3 m

8.35 Program dnia, 8.40 „Liga Kobiet pracuje”, 8.50 Muz. rozr., 9.15 Wszechnica, 9.35 Muz. rozr., 10.10 Aud. dla przedszkoli, 10.30 Muz. rozr., 10.55 Aud. szkolna, 11.15 „Dziecko ulicy” (odc. 10), 12.00 Dziennik, 12.30 Aud. dla wsi, 12.55 Melodie ludowe, 13.25 Przerwa, 16.00 Dziennik, 16.20 Utwory W. A. Mozarta, 17.00 Pieśni ludowe narodów demokratycznych, 17.30 „Młodzież na wyższych uczelniach rozr.” i „dziś”, 17.50 Muzyka rozr., 18.20 „Głos mają kobiety”, 18.40 Kwartet fortepianowy op. 8 Zygmunta Noskowskiego, 19.15 Monument literacki poświęcony Teatrowi Małemu w Moskwie, 19.45 Pieśni w wyk. Chóru PR, 20.00 Dziennik, 20.30 Muz. popularna, 20.55 „Pamiętniki Kilińskiego” (odc. 10), 21.10 Wszechnica, 21.30 „Zielone piekło” — słuchowisko, 22.15 „Na muzycznej fali”, 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. rozr., 23.55 Koniec audycji.

MOSKWA po polsku

16.30 — 17.15 (na fali 25.23, 25.47, 30.67) — Dziennik, Przegląd prasy, Lekcja języka rosyjskiego, Muzyka, 20.30 — 21.50 (na fali 377.4, 1115.0) — Dziennik, Z życia ZSRR, Na tematy międzynarodowe, Muzyka, 22.00 — 22.30 (na fali: 31.4, 1115.0) — Dziennik, Na tematy kulturalne, Komentarz dnia, Muzyka, Przegląd sportowy,

NA DROGACH WIEDZY

Najbogatsze w Polsce cmentarzyska kultury »czas lejewatych« odkryli naukowcy UMCS

W wyniku badań, przeprowadzonych przez Zakład Prehistorii UMCS we wsi Las Stocki, pow. Puław, natrafiono na cmentarzysko kultury »czas lejewatych« (nazwa tej kultury pochodzi od przewodniego typu naczyń glinianych, które posiadają szyjkę lejewato rozchyloną a brzusek formą zbliżoną do czaszy). Kultura ta rozwija się w młodszej epoce kamiennej. Dane, którymi rozporządzamy, pozwalają nam przypuszczać, że czas trwania tej kultury rozciąga się na koniec 3-go tysiąclecia i początek 2-go tysiąclecia przed Chr. Była to ludność, która przybyła z półwyspu Jutlandzkiego oraz wysp duńskich. GROBY ODSŁANIAJĄ PRZESZŁOŚĆ

Na terenie Lasu Stockiego odkryto trzy cmentarzyska, na których odsonięto łącznie 34 groby. Cmentarzyska położone są na wzgórzach i oddalone od siebie od 300 do 1000 m. W grobach oprócz szczątków kostnych znajdowały się naczynia gliniane, topory kamienne, motyka z rogu jelenia oraz liczne krzemienne siekierki, kliny, noże, piłki, skrobaczki i amforiczne odłupki krzemienne.

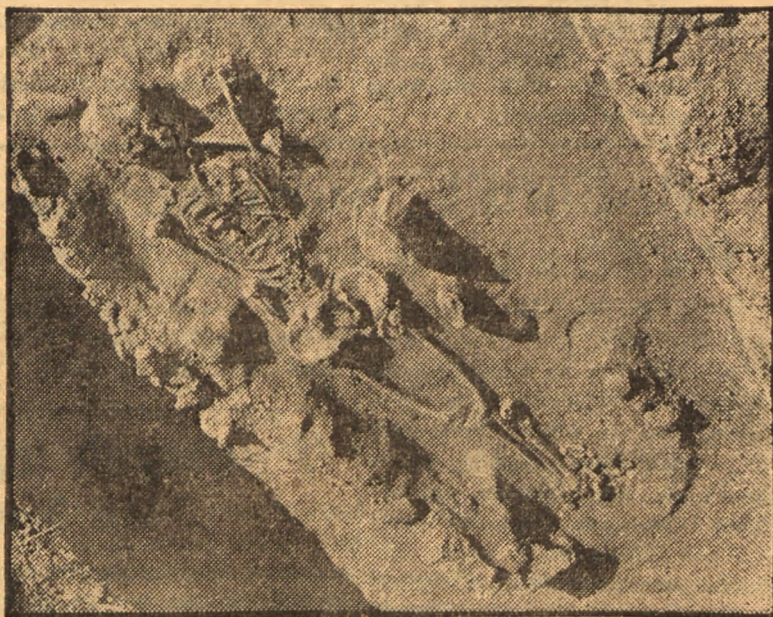
Fakt odkrycia stanowisk na glebach urodzajnych oraz znalezienie ziaren na ułamkach naczyń dowodzi, że ludność zajmowała się rolnictwem. Poza tym trudnią się garncarstwem, wyrabiając naczynia, których bogactwo form i ornamentyki wskazuje na wysoko rozwinięte poczucie estetyczne.

wspierając na kamieniu. Zmarłego obkładano kamieniami (wapniakiem). Obstała kamienna ma kształt regularnego prostokąta. Do grobu wkładano dary jak naczynia, kamienne, topory bojowe, siekierki

szkielet został pozbawiony głowy i na jej miejscu ustawione było naczynie.

CENNA OZDOBA BURSZTYNOWA

W kilku grobach przy zwłokach



Grób nr 2 w cmentarzysku, znajdującym się na polu Stanisława Kutę.

krzemienne, nożyki krzemienne, ozdoby itp. Naogół wyposażenie grobów było dość skromne. Nad grobami kładziono nasypy kamienne dochodzące do grubości 70 cm. Budowa grobu wymagała dość dużego wysiłku, gdyż pokłady wapniaka, którego używano przy budowaniu, znajdują się w odległości 2-3 km od cmentarzyska, a transport utrudniały liczne wąwozy.

Przywiązanie do tradycji jest bardzo silne, w nielicznych tylko wypadkach odstąpiono od rytuału pogrzebowego opisanego powyżej. W dwu wypadkach np. szkielet leżał głową na północ twarzą na wschód, w innym zaś głową na południe, a twarzą na wschód. Z odstępstwem od rytuału łączy się także trudny dziś do wyjaśnienia zabieg magiczny wykonany na jednym z osobników. Zmarłemu odcięto rękę w stawie barkowym i wtłoczono w jamę ustną, kości dłoni leżały rozrzucone pod czaszką, co by wskazywało na to, że dłoń również była odcięta i położona pod głowę. Zabiegi tego

rodzaju, t. j. odcięcie jakiejś części ciała, stwierdzić możemy również na innym osobniku. Znaleziony tu znaleziono ozdoby. Niektóre były wykonane z kości, inne zaś z bursztynu, przywołanego tutaj z nad Bałtyku. Handlowano więc nie tylko z pobliskimi górnikami w Krzemionkach opatowskich, lecz także z odległymi okolicami.

W pobliżu zbadanych cmentarzysk znajdować się musiała również osada tej samej ludności. Niestety nie udało się na nią natrafić. Znamy jednak osadę tej kultury z innej miejscowości, z Krężnicy Jarnej pod Lublinem, gdzie przy wybieraniu piasku natrafiono na liczne znaleziska.

Cmentarzyska, zbadane przez ekspedycję Zakładu Prehistorii UMCS, posiadają największą ilość grobów tej kultury, jaką dotychczas na ziemiach Polski odkryto. Badania nie zostały zakończone. Będą one kontynuowane w roku przyszłym.

Leszek Gajewski

Polscy uczeni korzystają z doświadczeń archiwistyki radzieckiej

Od pierwszych dni po Rewolucji Październikowej, Lenin zajmował się badaniami archiwalnymi. Już w dniu 1 czerwca 1918 r. ukazał się dekret leninowski o centralizacji archiwów. Dekret stworzył podstawę pod późniejszą organizację tej ważnej dziedziny.

Archiwistyka radziecka przeszła szereg etapów w szukaniu rozwiązania zagadnień naukowych pod kierownictwem partii bolszewickiej. Trudna to była praca. Trzeba było przejąć archiwalia państwowe od wrogów ustroju, zabezpieczyć akta władz centralnych, archiwaliów magnackich, dóbr kościelnych, klasztorów. Brak było początkowo kwalifikowanych pracowników.

Po zabezpieczeniu i uporządkowaniu akt rozpoczęto prace wydawnicze. Wydano szereg tomów do historii ruchów rewolucyjnych. Tylko do r. 1925 wydano 33 pozycje. Archiwistyka w służbie socjalizmu, otoczona opieką państwa i zrozumieniem społeczeństwa, staje się nauką nowoczesną. Następuje rozrost sieci archiwalnej. Stojący na czele główny zarząd archiwalny udoskonala pracę archiwów. Powstaje przeto sto zarządów wydzielowych, powstają zarządy w poszczególnych republikach, cała sieć inżynierska, inspekcyjna, naukowo - metodyczna, naukowo - wydawnicza.

Nauka archiwalna służy potrzebom socjalistycznej gospodarki, znajduje potrzebne jej materiały. Za ilustrację użyteczności archiwów może służyć fakt, iż na skutek odnalezienia w archiwum podania z planem pewnego terenu odkryto bogate złoża węgla.

Sieć archiwalna pokrywa cały Związek Radziecki. Są archiwa centralne: akt dawnych, zawierające materiały do pocz. XIX w., historyczne materiały do r. 1917. Odpowiednikiem tych dwu archiwów jest wojskowo - historyczne Centralne Archiwum Historyczne w Leningradzie, utworzone po dekrete lenińskim. Po reorganizacji w 1941 roku zostały włączone do jego zasobów archiwalia: centralnego archiwum polityki wewnętrznej i kultury

ry oraz centralnego archiwum gospodarki narodowej. Zawartość jego obejmuje bogaty materiał do wszelkich dziedzin historii Rosji po rewolucję lutową. Bogactwo źródeł przyciąga rzesze badaczy różnych gałęzi nauk: historyków, ekonomistów, historyków literatury i sztuki. Nadto obficie wykorzystuje się te materiały do potrzeb gospodarki narodowej. Liczba wydanych do przejrzenia w ciągu roku aktów wyniosła 29.388 woluminów.

Wspaniałe archiwum centralne Rewolucji Październikowej i Budownictwa Socjalistycznego, centralne archiwum foto - fono - kino, obejmujące całą produkcję filmową, archiwum literackie — to jest tylko część tych olbrzymich zbiorów, które nagromadził Związek Radziecki.

Praca archiwów oprócz działalności na potrzeby gospodarki i administracji wyraża się w wielkiej liczbie wydawnictw naukowych: źródłowych i metodologicznych.

Szczególnie interesujące dla polskiej nauki archiwalnej są wydawnictwa materiałów do ruchów rewolucyjnych, jak rewolucja 1905—1907 i inne, ponieważ nasza archiwistyka planuje również wydawanie materiałów do historii ruchów robotniczych.

O tym, jak nieustrudzenie pracują radzieccy archiwiści, świadczy artykuł D. M. Epsztejna: Przegląd wydawnictw dokumentalnych za lata 1941 — 1944. A więc w czasie wojny ani na chwilę nie przerwało działalności wydawniczej.

Ten bardzo pobieżny przegląd organizacji archiwistyki w Związku Radzieckim, nasuwa nieodparcie pytanie jak ta ważna dziedzina życia państwa socjalistycznego wygląda u nas. Otóż polskie archiwa państwowe, polska służba archiwalna znajduje się na etapie, na jakim była archiwistyka radziecka po dekrete lenińskim, tj. w stadium reorganizacji. Dlatego też korzystamy z bogatych doświadczeń archiwistyki radzieckiej.

Dr M. Zakrzewska

dyrektor Archiwum Państwowego w Lublinie



Do wyrobu siekierki używano często krzemienia »pasjastego«, którego kopalnie znajdują się w miejscowości Krzemionki w pow. opatowskim. Wynikałoby z tego, że ludność zamieszkująca okolice dzisiejszej wsi Las Stocki utrzymywała stosunki handlowe z ludnością trudniącą się dożywaniem krzemienia z kopalni w Krzemionkach.

TAJEMNICA MAGICZNYCH ZABIEGÓW

Zmarłych grzebano w pozycji wyprostowanej z głową zwróconą na zachód, twarzą na południe. Zwłoki kładziono wprost na ziemi, głową

Odpowiadamy Czytelnikom

OB. KAZ. — OIR. — Nagrody stalinowskie zostały przyznane po raz pierwszy przed 10 laty. Od tego czasu otrzymały je 3.524 osoby. Wśród laureatów są zarówno uczeni jak robotnicy i kolchoźnicy.

OB. MARIA Z. — Związek Radziecki posiada najbogatsze na świecie złoża ropy naftowej, rudy i żelaza, rudy manganowej, węgla i torfu.

OB. ST. KAZANOWSKI. — Dziś zamieszczamy wyczerpujący artykuł na ten właśnie temat. Za tydzień ukaże się również artykuł kierownika zakładu prehistorii UMCS prof. dr. Noska.

W związku z rozpowszechnianiem się stosowaniem w walce z gruźlicą nowych środków leczniczych jak: streptomycyna, Pas i inne oraz wpływającą stąd często bezkrytyczną wiarą chorych w ich skuteczność — zwróciliśmy się do wybitnego specjalisty chorób płucnych, ordynatora Oddziału Płucnego Szpitala św. Stanisława w Warszawie, dr. Jana Stopczyka, o wydanie opinii o znaczeniu streptomycyny i Pas w zwalczaniu gruźlicy. Dr. Jan Stopczyk oświadczył, co następuje:

W ŚRÓD dotychczas poznanych antybiotyków, tj. substancji chemicznych, hamujących rozwój prątka gruźliczego, niewątpliwie najsilniejsze działanie mają: streptomycyna i nieco słabsze Pas. Nic też dziwnego, że wiadomość o tym, szybko zelektryzowała chorych, wskrzeszając w umysłach nadzieję na wydobycie się z odmętu gruźlicy.

Obserwacje kliniczne nad skutecznością streptomycyny w leczeniu gruźlicy, poczynione dotychczas na całym świecie, z którymi zgodne są i obserwacje polskie, wykazały, że w każdym prawie przypadku gruźlicy, tj. w 80—90%, niezależnie od rodzaju i umiejscowienia zmian chorobowych i od stanu chorego, następuje pod wpływem streptomycyny poprawa stanu ogólnego, a więc spadek gorączki, szybka poprawa apetytu, przybytek, nierzaz znaczny, na wadze, wybitna poprawa samopoczucia — zależnie od odurzenia ustroju, ponadto ustąpienie lub załagodzenie objawów chorobowych.

Doznając tak znacznej poprawy, większość chorych nabiera złudnej pewności wyleczenia z choroby i tym tłumaczy się sława, jaką zdobyła sobie streptomycyna. Czy tak jest istotnie?

Należy stwierdzić, że w miarę coraz dłuższej obserwacji tego stanu poprawy, niekiedy graniczącego z wyleczeniem, coraz częściej doznajemy rozczarowań, spostrzegając w następstwie nowe rzuty choroby. Jest to zwłaszcza widoczne u ozdrowieńców po gruźliczym zapaleniu opon mózgowych (choroby zresztą przedtem całkowicie nieuleczalnej) oraz

Czy streptomycyna i Pas naprawdę leczą gruźlicę?

u chorych na chroniczną gruźlicę płuc jamistą. Streptomycyna więc często daje poprawę, lecz rzadko wyleczenie z gruźlicy. Hamuje ona rozwój zarodka, tłumia go, lecz nie wyjąławia organizmu z prątków, nie zwiększa odporności organizmu na gruźlicę. Hamując zaś rozwój prątka w ustroju, streptomycyna daje organizmowi możliwość zwalczania ostrego okresu choroby — czy to będzie okres początkowy, czy obstrzenie dotychczas łagodnie przebiegającego schorzenia.

Lecz pamiętać należy, że pomoc ta jest ograniczona w czasie i trwać może około 2—2,5 miesięcy, gdyż u większości chorych już między 5—10 tygodniami leczenia streptomycyną rozwija się odporność prątka na streptomycynę, wzrastającą w tym czasie do 4000 razy. Odporność ta jest trwała dla następnych pokoleń prątków chorego, wskutek czego dalsze lub ponowne leczenie streptomycyną jest już bezskuteczne.

JESLI u chorego powstały zmiany świeże, będące wynikiem pierwszego, niedawnego desanru prątków na terenie narządu (np. płuc), to ten okres pomocy streptomycynowej wystarczy często do zlikwidowania tych zmian, co będzie równać się wyzdrowieniu. Jeśli jednak u chorego istnieją zmiany starsze, zwłókniałe i jamiste, w których nastąpiło nowe obstrzenie (nowe ogniska w płucach), co świadczy o tym, że prątek zdobył nowy teren narządu, to »pomoc streptomycynowa« pozwoli oczyścić przeżnięcie tylko te nowe ogniska od zmian, gdy stare zmiany zostają niekątne i muszą być leczone innymi sposobami.

W podobnych wypadkach, których niestety jest przeważająca większość w praktyce zwycięstwo to

nie oznacza bynajmniej wyleczenia, jest to wygranie bitwy, lecz nie wygranie wojny z prątkiem dla ustroju: prątek tkwi nadal w swych starych legowiskach, skąd może dawać ponowne rzuty chorobowe — nowe obstrzenia.

Skąd wynikają wnioski:

1 Streptomycyna (prawdopodobnie jak i Pas, z którym nie mamy jeszcze tak dużego doświadczenia) jest pomocna tylko w ściśle określonych postaciach gruźlicy, z których wyleczają, gdy w innych nie leczy, dając tylko poprawę, często przemijającą. Kwalifikowanie więc przypadków, nadających się do leczenia, zostało przez Ministerstwo Zdrowia powierzone Komisjom Streptomycynowym, działającym na terenie kraju;

2 Kuracje streptomycyną powtarzane być nie mogą z powodu powstania odporności prątka na streptomycynę w czasie poprzedniego leczenia. Dlatego kuracje muszą być stosowane tylko tam, gdzie innym leczeniem zastąpić ich nie można; nie mogą więc one być zbędnym dodatkiem »na wszelki wypadek« do innego leczenia gruźlicy;

3 Na ogół streptomycyna nie leczy jam w płucach i dlatego leczenie nią nie może zastąpić dotychczas stosowanych i uznanych za skuteczne sposobów leczenia gruźlicy płuc, jak odma opłucna lub metody operacyjne, jak torakoplastyka i inne, których technika wciąż jest udoskonalana, jakkolwiek i w tych przypadkach nieraz stosuje się streptomycynę jako przygotowanie przed zabiegiem, aby poprawić stan ogólny chorego. Wreszcie

4 Streptomycynę nie jest wiele, toteż kwalifikowani są do niej tylko istotnie potrzebujący, niepotrzebnie zakwalifikowany chory odbiera jedynie leczenie masie potrzebujących.